

JACY SALEZJANIE DLA WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY? *List zwołujący Kapitułę Generalną 28*

1. ZWOŁANIE KG28. 1.1. Wybór tematu. 1.2. Inne zadania. 1.3. Główny cel tematu. 1.4. Niektóre pytania, które możemy sobie postawić. **2. TEMAT KG28.** 2.1. Priorytety salezjańskiego posłannictwa wśród współczesnej młodzieży. 2.2. Profil salezjanina dla współczesnej młodzieży. 2.2.1. *Z Księdzem Bosko jako wzorem.* 2.2.2. *Powołanie i formacja: a) Formacja jako stała odpowiedź na wezwanie Boże, b) Misja i komunია, c) Ekipy formacyjne odpowiedniej jakości.* 2.3. Ze świeckimi w posłannictwie i w formacji. 2.3.1. *Dokonania i opory związane z posłannictwem dzielonym ze świeckimi.* 2.3.2. *Wzajemność w relacjach między salezjanami i świeckimi.* 2.3.3. *Wspólna formacja salezjanów i świeckich.* 2.3.4. *Dzieła prowadzone wspólnie lub przydzielone świeckim.* **3. "GODZINA" KG28.**

Turyń, 24 maja 2018

Drodzy Współbracia,

w czasie sesji plenarnej Rady Generalnej zastanawialiśmy się nad najbliższą Kapitułą Generalną, o której temacie i procesie przygotowania już informowaliśmy. Zaraz potem osobiście przejrzałem treści ostatnich Kapituł Generalnych: od roku 1972, w którym odbywała się Kapituła Generalna Specjalna (KG20), a która była stałym punktem odniesienia w historii odnowy naszego Zgromadzenia po Soborze Watykańskim II, aż do ostatniej Kapituły, która miała miejsce w 2014 roku. Mowa tu więc o 42 latach życia Kościoła i Zgromadzenia, w czasie których odbyło się osiem Kapituł Generalnych.

Znajdujemy się w czasie zwołania i przygotowania KG28, która będzie, co nie budzi wątpliwości, «głównym znakiem jedności Zgromadzenia w jego różnorodności», jak to stwierdzają nasze Konstytucje¹, a może jeszcze czymś więcej.

Zgodnie z dynamiką, właściwą każdej Kapitułce Generalnej, spotkamy się jako współbracia salezjanie z całego świata, stając w obliczu wyzwania związanego z rewizją naszej wierności Panu, Ewangelii i Księdzu Bosko, pozostając wrażliwi na potrzeby czasów i miejsc, i dając się prowadzić Duchowi Świętemu, aby poznać w określonym momencie historii wolę Bożą².

1. ZWOŁANIE KG28

W uroczystość Maryi Wspomożycielki z Turynu, z wielką radością przesyłam wam ten list, którym zwołuję, zgodnie z artykułem 150 naszych Konstytucji, Kapitułę Generalną 28. Jej tematem

¹ Konst. 146.

² Tamże.

będzie: *Jacy salezianie dla współczesnej młodzieży?* Kapituła odbędzie się na Valdocco (Turyn), gdzie powrócimy po 62 latach od ostatniej Kapituły Generalnej, jaka się odbyła w tym samym świętym, salezjańskim miejscu, gdzie Ksiądz Bosko żył i założył nasze Zgromadzenie. Będzie dla nas *darem* to spotkanie z naszym Ojcem Księdzem Bosko i owo poczucie się naprawdę jak w domu w miejscu, gdzie charyzmatycznie wszyscy zrodziliśmy się jako Salezianie Księdza Bosko.

Kapituła Generalna *rozpocznie się w niedzielę, 16 lutego 2020 roku* uroczystą celebracją eucharystyczną w Bazylice Maryi Wspomożycielki; jej *zakończenie* przewiduje się *4 kwietnia 2020 roku*, w wigilię Niedzieli Palmowej. Tak więc Kapituła Generalna będzie trwać siedem tygodni.

Jej *kierownikiem* został mianowany ks. *Stefano Vanoli*, który wspólnie wzięliśmy na siebie odpowiedzialność za prace związane z przygotowaniem, a następnie – przebiegiem całej Kapituły Generalnej.

1.1. Wybór tematu

Wybrany temat to owoc szerokiej i pogłębionej refleksji, jaką przeprowadziła Rada Generalna, uwzględniając obecne wskazania Kościoła i Papieża Franciszka, a zwłaszcza obrady dwóch Synodów Biskupów poświęconych rodzinie, jak również – najbliższego Synodu nt. “Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”, który odbędzie się w październiku 2018 roku.

Rada Generalna uwypukliła także niektóre kwestie, jakie wyłoniły się w czasie pogłębionej analizy Zgromadzenia, którą przeprowadzono przy okazji wizyt d’insieme i wizytacji nadzwyczajnych, jak również – ze sprawozdań o stanie Zgromadzenia, jakie każdy radca mógł przedstawić; do tego doszła także moja opinia, jaką mogłem sobie wyrobić w następstwie studium i wizyt, jakie odbyłem do tej pory w 63 inspektoriatach.

To spojrzenie na Zgromadzenie pozwoliło wskazać, jak to szerzej przedstawię w dalszej części tego listu, na *konieczność skupienia naszej uwagi na osobie Salezjanina, który, jako człowiek Boży, osoba konsekrowana i apostoł, musi umieć się całkowicie dostroić do współczesnych nastolatków i młodzieży i ich świata, aby ich wychowywać i ewangelizować, przygotowywać do życia i towarzyszyć im w spotkaniu z Panem. Jednocześnie kieruje nami silne przekonanie, że nie tylko my odpowiadamy za tę misję i że nie możemy ją realizować bez współpracy z innymi podmiotami.*

Temat jest wyjątkowy i składają się nań trzy grupy tematyczne:

- *Priorytet posłannictwa salezjańskiego wśród współczesnej młodzieży*
- *Profil salezjanina dla współczesnej młodzieży*
- *Wspólnie ze świeckimi w posłannictwie i w formacji*

1.2. Inne zadania

W czasie obrad na zaproponowany temat, które będą doskonałą okazją i czasem łaski i nadziei dla naszego Zgromadzenia, Kapituła Generalna będzie musieć zmierzyć się z niektórymi aspektami o charakterze prawnym, które są istotne dla życia inspektorii, jak np. ocena funkcjonowania Sekretariatu ds. Rodziny Salezjańskiej, utworzonego w czasie poprzedniej Kapituły Generalnej.

Innym zadaniem będzie wybór Przełożonego Generalnego i członków Rady Generalnej na sześćdziesiąte 2020-2026. Członkowie Kapituły Generalnej dokonają go w imię jedności i wierności charyzmatowi Księdza Bosko, i rzecz jasna współbracia z wszystkich części salezjańskiego świata będą nam towarzyszyć modlitwą w tym tak ważnym momencie dla naszego Zgromadzenia.

“Komisja techniczna”, która została utworzona zgodnie z art. 112 Regulaminów, już pracowała z Kierownikiem w czasie sesji Rady Generalnej i w następnych dniach w celu przygotowania

kalendarza obrad w odniesieniu do inspektorii, aby wszystko mogło przebiec w jak najbardziej odpowiedni sposób, zarówno gdy chodzi o harmonogram, jak i wkład, jaki będzie można wnieść.

Jest bardzo prawdopodobne, że odpowiedzi inspektorii, dotyczące niektórych aspektów ich życia i elementów prawnych z nimi związanych, skłonią samą KG28 do nowej weryfikacji niektórych struktur animacji i zarządu centralnego Zgromadzenia i Regionów.

1.3. Główny cel tematu

Głównym celem obrad KG28 na wybrany temat będzie przyjsięcie z pomocą całemu Zgromadzeniu w pogłębieniu, na ile to jest możliwe, następującej kwestii: jaki jest i jaki powinien być *profil salezjanina zdolnego udzielić odpowiedzi współczesnej młodzieży*, wszystkim ludziom młodym, zwłaszcza najuboższym i potrzebującym, wykluczonym i odrzuconym, najslabszym i pozbawionym podstawowych praw. A to wszystko *w coraz bardziej skomplikowanym świecie, który doświadcza szybkich zmian*.

Współczesna rzeczywistość wymaga salezjanów konsekrowanych-apostołów, odpowiednio przygotowanych i gotowych przeżywać własne życie z mentalnością i sercem Księdza Bosko w tym Kościele i w tym społeczeństwie, pragnąc dzielić się, poświęcić i darować swoje życie współczesnej młodzieży, przyjmując jej język, jej wizje i jej sprawy. Wielu z tych młodych możemy spotkać w domach salezjańskich, ale znacznie więcej ich przebywa na innych "podwórkach" świata.

To, co stwierdziła w swoim czasie KGS, mówiąc o jedności salezjańskiego powołania, dzisiaj wybrzmiewa jak prorocтво: «Z odkrycia tej jedności naszego powołania padnie światło na naszą "tożsamość" salezjańską i możliwość zaistnienia tego typu salezjanina, którego dzisiaj wymagają znaki czasu»³.

Ten "typ salezjanina, którego dzisiaj wymagają znaki czasu" wskazuje również na to, nad czym zastanawiano się w czasie KG24, a co nie zostało wystarczająco przyswojone. Fakt, iż setki osób świeckich przebywają dzisiaj na placówkach salezjańskich na całym świecie, domaga się od salezjanina nowego otwarcia umysłu i serca dla dobra salezjańskiego posłannictwa na świecie. Tylko *dzieląc posłannictwo* ze świeckimi możemy udzielić lepszych odpowiedzi, nie rozczarowując nastolatków i młodzieży dnia dzisiejszego i jutra, którzy tak bardzo nas potrzebują.

1.4. Niektóre pytania, które możemy sobie postawić

Być może są współbracia, którzy myślą, że skoro wszyscy mamy Ewangelię jako normę chrześcijańskiego życia i Księdza Bosko jako ojca i założyciela w naszym Zgromadzeniu i praktykujemy te same Konstytucje, w których posłannictwo salezjańskie jest wyraźnie określone, to nie musimy pytać, jaki powinien być profil salezjanina, którego dzisiaj domaga się Duch dla prawdziwej misji wśród ludzi młodych, w świecie tak nowym i zmieniającym się. Musimy jednak szczerze przyznać, że, jak to się postrzega w wielu inspektorjach, rzeczywistość jawi się o wiele bardziej skomplikowana i zróżnicowana niż byśmy sądzili. Ta rzeczywistość nie jest jednolita ani prosta. Stąd też mamy tu do czynienia z sytuacjami przeciwstawnymi, które każą nam pójść w kierunku większej radykalności, większej odwagi, większej wyrazistości, a nawet – większego oczyszczenia w świetle Ewangelii i wierności naszego Zgromadzenia charyzmatowi otrzymanemu od Ducha Świętego w Księdzu Bosko.

- W tej złożonej i zróżnicowanej rzeczywistości są współbracia, i stanowią oni większość, którzy żyją z całkowitym oddaniem i w harmonii z młodymi, ich światem i ich rzeczywistością; są

³ KGS, 127.

również inni, którzy odczuwają, że ten świat młodzieży i sama młodzież nie są już dla nich dostępne.

- Większość współbraci kieruje się bardzo wyraźną i zdecydowaną opcją na rzecz najuboższych i potrzebujących, bardzo udzielając się na rzecz tych, którzy każdego dnia doświadczają deptania i gwałcenia swojej godności; inni współbracia szukają natomiast schronienia w przestrzeniach życia wygodnego i komfortowego.
- Większa część współbraci przeżywa posługę kapłańską jak Ksiądz Bosko, który był zawsze kapłanem i w każdym miejscu dla swoich chłopców; podczas gdy inni współbracia ulegają silnemu wpływowi klerykalizmu, który szkodzi samemu Kościołowi, a od którego nie jesteśmy wolni.
- Wielu współbraci żyje całkowicie bezinteresownie, przyzwoicie, prosto, służąc wspaniałomyślnie innym, zwłaszcza naszym uprzywilejowanym odbiorcom; ale są inni współbracia, którzy zatracają swoją tożsamość oraz wolność zakonników i osób konsekrowanych, angażując się w działania mające na celu zdobycie władzy, które to dążenie często jest związane z pogonią za pieniądzem i innymi rzeczami⁴.
- Większa część współbraci, czyniąc to z prawdziwą pasją i miłością, przekłada każdego dnia na rzeczywistość to, co stwierdził Jan Cagliero: «Brat czy nie brat, pozostaję z Księdzem Bosko»⁵; natomiast inni współbracia, z powodu wielkiego braku salezjańskiej tożsamości, decydują się na opuszczenie Zgromadzenia, aby już nie żyć jak konsekrowani zakonnicy-apostołowie, Salezjanie Księdza Bosko, a jedynie spełniać posługę kapłańską w tych diecezjach, w których, jak im się wydaje, będą czuć się dobrze, albo do których zostaną po prostu przyjęci.
- Są współbracia, którzy zrozumieli tę potrzebę i żyją posłannictwem dzielonym ze świeckimi jak wielkim darem dla ich misji; ale jest także wielu takich, którzy odczuwają w tym względzie wielki opór, a nawet odrzucenie; ci bardzo chcieliby, aby świeccy pracowali u nas, ale nie chcą znaleźć się z nimi na tym samym poziomie, u ich boku, realizować tę samą misję, ze skutkami, które się z tym wiążą.
- Większość młodych współbraci marzy o oddaniu wszystkich sił tym, do których będą posłani⁶, przygotowując serce, umysł i żyjąc formacją intelektualną w perspektywie tego celu; ale są i inni współbracia, którzy, przeciwnie, marzą o urzędach, odpowiedzialnych funkcjach, które dadzą im władzę i “pewną pozycję”.

Ta nasza rzeczywistość, składająca się z kontrastów, blasków i cieni, stawia nam te same pytania, które w żywych i bezpośrednich słowach skierował Papież Franciszek do całej Rodziny Salezjańskiej, a które dzisiaj, jak miemam, są szczególnie kierowane pod naszym adresem: *nie zawieść głębokich aspiracji ludzi młodych*. Papież mówi w ten sposób: «Niech Ksiądz Bosko wam pomoże nie zawieść głębokich aspiracji ludzi młodych: potrzeby życia, otwarcia, radości, wolności, przyszłości; pragnienia współpracy w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego, rozwoju wszystkich narodów, ochrony przyrody i środowisk życia. Za jego przykładem będziecie im pomagać doświadczając tego, iż tylko w życiu łaski, tj. w przyjaźni z Chrystusem urzeczywistniają się w pełni najbardziej autentyczne ideały. Będziecie odczuwać radość, towarzysząc im w poszukiwaniu syntezy wiary, kultury i życia w momentach, w których podejmuje się bardzo zobowiązujące decyzje, kiedy usiłuje się zinterpretować złożoną rzeczywistość»⁷.

⁴ EG, 55 i 57.

⁵ MB VI, 335.

⁶ Por. Konst. 24.

⁷ FRANCESCO, *Come Don Bosco con i giovani e per i giovani. Lettera di Papa Francesco al Rettor Maggiore dei Salesiani*, LEV, Città del Vaticano 2015, 9.

2. TEMAT KG28

2.1. Priorytety salezjańskiego posłannictwa wśród współczesnej młodzieży

Refleksja nad historią naszych Kapituł Generalnych jest bogata i głęboka, a każda z tych Kapituł, w świetle Ducha Świętego, które musimy przyjąć uległym i otwartym sercem, jest jak *zaproszenie skierowane do naszej wolności* dzisiaj, jako że nie możemy nierozsądnie i prawie bezmyślnie zadowolić się sukcesami odniesionymi w przeszłości. Prawie że nie zauważając, możemy «sprzeciwić się Duchowi Świętemu» (Dz 7,51) albo «zgasić Ducha» (por. 1 Tes 5,19), narażając się na ryzyko, że misja salezjańska, która została nam przekazana, może pewnego dnia zostać powierzona innym⁸.

Dlatego też, kiedy proponujemy całemu Zgromadzeniu temat związany z przeprowadzeniem uważnej refleksji nad profilem salezjanina dla współczesnej młodzieży, czynimy to powodowani nagłą koniecznością, by móc podążać dalej swobodnie i z wielką uczciwością w jedyny sposób, który naprawdę wchodzi tutaj w grę: zachowując wierność Panu w Księdzu Bosko i wierność ludziom młodym, z których wielu oczekuje, że nie zostaną pozostawieni własnemu losowi, czy porzuceni jak rozbitkowie, a to dlatego, że nie będziemy umieli dostrzec ich potrzeb czy wysłuchać ich apeli.

Jak Ksiądz Bosko i w wierności Duchowi musimy nadać absolutny priorytet salezjańskiemu posłannictwu na rzecz współczesnej młodzieży, by być jak on «znakami i nosicielami miłości Boga do młodzieży, zwłaszcza najuboższej»⁹. Ten priorytet i uprzywilejowanie najbardziej potrzebujących nastolatków i młodzieży współczesnego świata, który w pewnym sensie różni się od świata sprzed minionych dziesięcioleci, obiektywnie warunkują nasze posłannictwo. Możemy powiedzieć, jak to już stwierdziliśmy przy innej okazji, że nie jest to czymś opcjonalnym i czymś, co możemy pominąć, dlatego że nie chcemy wziąć na siebie konsekwencji z tym związanych. Przeciwnie, jest to coś istotnego i konstytutywnego dla naszej charyzmatycznej tożsamości.

Obecnie trzy czwarte populacji młodzieży na świecie żyje w krajach dotkniętych ubóstwem lub powoli rozwijających się, zwłaszcza na peryferiach wielkich miast, w tzw. “miastach o stanie wyjątkowym”. Są to ofiary postępu i samego rozwoju, który generuje, w swojej dynamice, rosnącą nierówność społeczną i ubóstwo. Ta sytuacja nie przestaje być głośnym wołaniem pod naszym adresem i naszego Zgromadzenia. Dzisiaj, jeszcze bardziej niż przedtem, mamy do zaproponowania oryginalną misję charyzmatyczną, którą możemy ofiarować, z tą samą wrażliwością Księdza Bosko, Kościołowi i światu, wszystkim ludziom młodym, dzieciom, nastolatkom, młodym wykluczonym, marginalizowanym i odrzuconym.

Ta Kapituła Generalna będzie okazją do uważnego i odważnego rozeznania w celu zweryfikowania, czy nasze placówki, nasze dzieła i nasze działania pozostają w służbie najuboższej młodzieży¹⁰; czy ona zajmuje nasze serce i znajduje się w centrum naszych trosk i naszych zabiegów; czy koncentrujemy nasze energie i siły na niej.

Marzenie, które noszę w sercu, to ufna wiara w to, że pewnego dnia na całym świecie, słysząc słowo *salezjanie*, albo “synowie Księdza Bosko”, wszyscy zrozumieją, że mowa jest o nas, osobach konsekrowanych, które zawsze i w każdym miejscu czy sytuacji wybierają ludzi młodych, wszystkich młodych, *chłopców i dziewczęta, którzy są najubożsi, potrzebujący i pozbawieni swojej godności*, ponieważ oni ***nas potrzebują i nas oczekują***. Kim są ci młodzi? Według słów Papieża Franciszka, są przede wszystkim osobami odrzuconymi, “odpadkami”: «Daliśmy początek kulturze

⁸ Por. KGS, 18.

⁹ Konst. 2.

¹⁰ Reg. 1.

«odrzućcia», którą wręcz się promuje. Nie chodzi już tylko o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego... Wykluczeni nie są «wyzyskiwani», ale są odrzućci, są «niepotrzebnymi resztkami»¹¹.

I dla nas, Salezjanów, tymi, którzy nas potrzebują i nas oczekują, są:

- prawdziwi ubodzy świata i “odrzućci”;
- nieletni imigranci, uchodźcy, przybyli do nieznanych miejsc i samotni;
- chłopcy i dziewczęta ulicy z różnych kontynentów;
- nieletni i młodzież, którzy każdego dnia doświadczają pogwałćenia swoich ludzkich praw i godności;
- młodzi odepchnięci na granicach, ponieważ są bez dokumentów i bez żadnych możliwości, zmuszeni do robienia czegokolwiek, aby przeżyć;
- nieletni i młodzież wciągnięci w różne sieci i zniewoleni różnym rodzajem uzależnień czy obecnymi formami prawdziwego niewolnictwa i pozbawienia wolności;
- młodzi z rynku pracy oraz z sektora szkolenia i doskonalenia zawodowego;
- młodzi z rodzin całkowicie rozbitych i z wielkimi brakami ludzkimi i emocjonalnymi;
- i na koniec, młodzi wszystkich ras i wszystkich kultur, którzy nie znają Jezusa Chrystusa.

Tak więc ta Kapituła musi być silnym wezwaniem do ponownego powrotu do prawdziwych ubogich świata i dalszego, mocnego postawienia na nich w miejscach i na placówkach, w których już działamy.

Kapituła będzie również silnym apelem o to, aby “dostroić się” do licznych nastolatków i ludzi młodych, którzy proszą nas, byśmy nie pozostawiali ich samych, lecz im towarzyszyli: młodych z normalnych lub rozbitych rodzin, którzy potrzebują obecności wychowawcy i przyjaciela w swoim życiu i w życiu swoich rodzin.

Ten priorytet, jakim jest dzisiaj misja młodzieżowa, musi nam otworzyć oczy i uczynić wrażliwymi na potrzeby nastolatków i młodzieży, którzy, swoim językiem, swoim punktem widzenia i rozumowaniem, należą do cyfrowego świata. Inni są wrażliwi na troskę i poszanowanie stworzenia i przyrody. Są młodzi wrażliwi na wymiar społeczny, chcący pomagać i służyć; młodzi, którzy pragną odbyć wolontariat. I są także młodzi, którzy pragną odbyć autentyczną i głęboką drogę wiary. Tenże priorytet pozwala nam zrozumieć, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek przedtem, że kiedy młodzi mają rodzinę, ta droga może być przemierzona tylko wspólnie. To jest także krzykiem Kościoła i Papieża.

To wszystko i jeszcze więcej puka do drzwi naszej wiary jako współczesnych salezjanów, domagając się refleksji nad tym, co trzeba robić i jak się przygotować, aby mieć coś ważnego i znaczącego do powiedzenia, do ofiarowania i do podzielenia się.

2.2. Profil salezjanina dla współczesnej młodzieży

Mówienie o Salezjanach dnia dzisiejszego i jutra każe wszystkim skierować spojrzenie na Księdza Bosko, ponieważ on jest naszym wzorem. Jak czytamy w dokumencie KG21, Ksiądz Bosko «nie jest dla nas tylko wspomnieniem z przeszłości, ale ciągle obecnym charyzmatem, żywym, działającym i gwarantującym przyszłość. W nim lepiej pojmujemy samych siebie i odnajdujemy prawdziwy sens przynależności do Zgromadzenia»¹².

2.2.1. Z Księdzem Bosko jako wzorem

Mając Księdza Bosko za wzór, salezjanin:

- Odkrywa Księdza Bosko jako “człowieka Bożego”, którego najwspanialszą cechą była integralność osoby, życia i pracy¹³. Wspaniała harmonia między łaską i naturą, doskonale

¹¹ EG, 53.

¹² KG21, 163.

¹³ Por. KGS, 7.

wyrażona w jego osobie, sprawia, że salezjanin z łatwością odkrywa, że wiara ubogaca całe życie ludzkie i że życie znajduje swoją pełnię w wierze. Istotnie, Ksiądz Bosko umiał odczytać rzeczywistość, w której żył i w której był zanurzony, czyniąc to nadzwyczajnym spojrzeniem wiary. Stąd też *mówienie o współczesnym salezjaninie, powinno być mówieniem o człowieku głębokiej wiary.*

- Odnajduje w centrum jego życia “da mihi animas cetera tolle” jako pasję apostolską pełną motywacji i marzeń ukierunkowaną na młodych. Ale źródłem tego wszystkiego są: Ewangelia oraz osoba i serce Chrytusa, apostoła Ojca. I właśnie w Księdzu Bosko możemy dostrzec, że Duch Święty inspiruje pewnego rodzaju “salezjański sposób” rozumienia oblicza i serca Jezusa Dobrego Pasterza i Jego misji w projekcie życia silnie skoordynowanego, w którym aspekt ludzki i boski zażyły się łączą w imię jednej misji: zbawienia młodzieży¹⁴. Dlatego też *mówienie o współczesnym salezjaninie powinno oznaczać mówienie o apostolskiej pasji w odniesieniu do młodzieży.*
- Biorąc za wzór Księdza Bosko, salezjanin odkrywa nieskończone ojcostwo Boga i usiłuje żyć w Jego obecności jako Ojca, czyniąc to z sercem przepelnionym radosną wdzięcznością i zaufaniem. Odczuwa, że jego misja wychowawcy i pasterza znajduje swój szczyt w objawieniu się Ojca ludziom młodym i dogłębniej rozumie Księdza Bosko w jego zjednoczeniu z Bogiem i w jego nadzwyczajnym poczuciu ojcostwa. A ponieważ przyjmuje, że największym wzorem dla Księdza Bosko był Chrystus, salezjanin ma okazję stawać się coraz bardziej świadomy tego, iż «współczesny świat potrzebuje koniecznie odkryć to prawdziwe oblicze Boga i to powołanie “synostwa” w każdym człowieku»¹⁵. Stąd też *mówienie o współczesnym salezjaninie powinno oznaczać mówienie o synu Bożym, który wie, że żyje i czuje się ojcem ludzi młodych.*
- Bycie salezjaninem to sposób naszego intensywnego należenia do Kościoła. «Jest nie do pomyślenia jakikolwiek dualizm pomiędzy życiem salezjańskim, a życiem Kościoła powszechnego czy partykularnego. Ten sam Duch ożywia i jednoczy Kościół, który zainspirował nasze salezjańskie powołanie»¹⁶. Wierność Księdzu Bosko dzisiaj domaga się od nas jako Zgromadzenia bycia uważnymi na znaki czasów, uważnymi na “krzyk” tych młodych, o których mówimy, bez utraty tego, co mogłoby zniekształcić naszą *charyzmatyczną tożsamość*. Dlatego, jak to czytamy w naszych Konstytucjach, już w pierwszej ich edycji dokonanej przez Księdza Bosko w 1875 roku, musi leżeć nam na sercu pasja bycia ewangelizatorami młodych, zwłaszcza najuboższych, a przede wszystkim troska o powołania apostolskie, o bycie wychowawcami do wiary w środowiskach ludowych, zwłaszcza na polu komunikacji społecznej, i głoszenie Ewangelii ludom, które jej jeszcze nie znają¹⁷, jako że pasja “da mihi animas” nie zna granic. Dlatego też *mówienie o współczesnym salezjaninie powinno oznaczać mówienie o tożsamości charyzmatycznej w komunii z Kościołem.*
- Przyjęcie Księdza Bosko za wzór i potwierdzenie wierności charyzmatowi oznacza dla nas także *powrót do prawdziwego ducha oratoryjnego Księdza Bosko*¹⁸, lecz nie po to, by robić **to, co on robił**, ale by go naśladować w tym, **jak to robił**, odkrywając wciąż elastycznego Księdza Bosko w wielu aspektach, a jednocześnie silnie złączonego z własną misją na rzecz młodzieży. To zrozumiałe, że nie odnosimy się tutaj do Oratorium, aby ograniczyć się do jednej konkretnej działalności pośród wielu innych, jakie Ksiądz Bosko sam realizował. Rozumiemy przez to natomiast przyjęcie tego ducha, który go poruszał i nim kierował w każdej chwili: jego siłę,

¹⁴ Por. Konst. 26.

¹⁵ KGS, 90.

¹⁶ *Progetto di vita dei Salesiani di Don Bosco. Guida alla lettura delle Costituzioni salesiane*, Editrice S.D.B., Roma 1986, p. 120; tłum. polskie, s. 92.

¹⁷ Por. Konst. 6.

¹⁸ Por. Konst. 40.

jego pasję wychowawczą i jego kreatywność, jego dynamizm i jego elastyczność, nie pozbawiając je tej całej wyrazistości i stanowczości, jaką posiadał, a co dzisiaj stanowi dla nas naukę pedagogiczną o *dynamicznej wierności* swojemu specyficznemu powołaniu apostołskiemu. Ksiądz Bosko jawi się więc jako prawdziwy wzór uległości pierwotnemu charyzmatowi; uległości wobec wezwania i misji, jaka została mu powierzona, do czego dochodzi jego otwarcie się na rzeczywistość, czasy i różne żądania. Stąd też *mówienie o współczesnym salezjaninie powinno oznaczać mówienie o apostołach młodzieży, który jest zawsze wierny, zawsze elastyczny i kreatywny.*

- Przyjęcie Księdza Bosko za wzór oznacza dla współczesnego salezjanina posiadanie otwartego umysłu i serca pełnego wartości związanych z *salezjańskim duchem i duchowością, która nas wyróżnia i nas charakteryzuje.* W tym salezjańskim duchu miłość jest kluczowym środkiem i zasadniczą metodą jego apostolatu: nieustanna dobroć i serdeczność to salezjańskie imiona miłości przeżywanej wśród młodzieży. Sympatia, umiejętność postawienia pierwszego kroku, szacunek okazany każdej osobie, optymizm i radość, duch rodzinny... muszą być szczególnymi i wyróżniającymi elementami w naszym salezjańskim DNA. Dlatego też *mówienie o współczesnym salezjaninie powinno oznaczać – zawsze wychowawca, zawsze przyjaciel.*

2.2.2. Powołanie i formacja

Mówienie o *powołaniu i formacji* jest zawsze sposobem odpowiedzi na pytanie: «Jaki salezjanin dla współczesnej młodzieży?». Niewątpliwie ów profil salezjanina wyłoni się z obrad Kapituły i ta pewność stanowi dla nas źródło wielkiej nadziei.

By pomóc w przyszłej refleksji, wskażę na trzy elementy, które należy w niej uwzględnić:

- a) salezjanin musi żyć ze świadomością, że w jego przypadku chodzi o wezwanie i powołanie konsekrowane, na które musi odpowiadać dzień po dniu;
- b) posłannictwo realizuje się wspólnie, a formacja musi pomóc nam przeżywać je w ten sposób;
- c) aby właściwie odpowiedzieć na wymogi związane z formacją i posłannictwem dzisiaj musimy, oczywiście, zainwestować w ekipy formacyjne odpowiedniej jakości, zdolne pomagać w formacji salezjanom, aby ci stali się prawdziwymi wychowawcami i apostołami współczesnej młodzieży.

a) Formacja jako stała odpowiedź na wezwanie Boga

Formacja, rozumiana i przyjęta w wierze, prowadzi każdego salezjanina, i jego współpracowników, do udzielenia odpowiedzi Bogu, który jest Tym, który podejmuje inicjatywę i wzywa go do naśladowania Chrystusa z bliska. To Bóg nas konsekruje i posyła do młodzieży, jak to wypowiadamy w formule naszej profesji zakonnej¹⁹. Powołanie nie jest czymś abstrakcyjnym. To Bóg wzywa zawsze w szczególnym momencie historii, w określonym kontekście rodzinnym, społecznym, religijnym, kulturowym czy ekonomicznym. Jest to wezwanie miłości i łaski, które przyjmujemy z wdzięcznością i pokorą, nie traktując je jako prawo czy zasługę. Młody salezjanin, dziecko swojej epoki, musi odpowiedzieć na to szczególne wezwanie Boga, a zadaniem formacji jest pomóc mu na tej drodze dojrzewania i całkowitego oddania się Bogu w naśladowaniu Chrystusa.

Jednakże ta droga dojrzewania nie może być realizowana poza rzeczywistością obecnego świata, w jego różnorodności, a być może i swojej złożoności. Całość potrzeb i dążeń czasu²⁰ silnie wpływa na powołanie.

¹⁹ Por. *Konst.* 24.

²⁰ Por. *GS*, 4-10.

Ksiądz Bosko odznaczał się wielką wrażliwością, gdy chodzi o umiejętność odczytywania oraz interpretacji rzeczywistości i wymogów swoich czasów. Z tą wrażliwością powołał do życia Zgromadzenie Salezjańskie i przezwyciężał trudności. Pierwsi salezjanie formowali się w tym duchu i możemy powiedzieć, że dzisiaj *koniecznie musimy przejąć tę cechę także na polu formacyjnym*.

W takich społeczeństwach, jak te obecne, charakteryzujących się szybkimi i głębokimi zmianami, salezjanin musi pozostać otwarty na te zmiany, przezwyciężając naturalny opór, który się odczuwa wobec nowości, wobec nieznanego rzeczywistości; musi przyzwyczać się do poszukiwania nowych rozwiązań, kiedy jest to konieczne, nie uciekając się do stwierdzenia, że “zawsze tak się robiło”; musi być gotów uczyć się rzeczy nowych i zmierzenia się z tym, co nowe, będąc otwarty na stały dialog, gotów rozróżnić między tym, co stałe od tego, co jest zmienne, i wreszcie – zdolny żyć jak zakonnik w tych kontekstach.

Nie może dziwić stwierdzenie, jakie wielokrotnie podało na forum Zgromadzenia, że struktury formacyjne muszą dostosować się do potrzeb czasów, miejsc i osób; te muszą być wielorakie, zdecentralizowane, elastyczne i funkcjonalne. Młody salezjanin musi formować się w kontakcie z rzeczywistością środowiska, w którym żyje: rodziny, młodzieży w tym samym wieku, realne życie salezjańskie z jego różnymi działaniami apostołskimi. Musi się formować, jak to czyni wiele osób, zdobywając się na wysiłek, poświęcenie, przyzwoitość, prostotę, stroniąc od wszelkiego *statusu* uprzywilejowania czy elitaryzmu. To wszystko zawsze powinno zmuszać nas do zastanowienia, w elastyczny sposób, nad formacją salezjanina we współczesnym świecie pod kątem dzisiejszej młodzieży.

Oczywiście, formacja powinna doprowadzić nas do przyswojenia sobie typowych cech salezjańskiej osobowości, z odpowiednim *stylem życia duchowego*²¹, skoncentrowanym na Bogu Ojcu i Chrystusie Zbawicielu, zasadzającym się na konkretnej wierze, która pomaga salezjaninowi odczytać obecność Boga w codzienności, w historii i ludzkich dziejach. Będzie to duch miłości inspirowanej się łagodnością św. Franciszka Salezego, jak tego chciał Ksiądz Bosko. Przyjmując Księdza Bosko za wzór, salezjanin powinien wyróżniać się pod względem nadziei, która jest źródłem optymizmu i radości, także w trudnościach. A jego wsparciem winna być szczerą pobożność eucharystyczna i maryjna.

Jako syn Księdza Bosko salezjanin będzie się również wyróżniać pod względem *dojrzałości ludzkiej*, która musi cechować nasze relacje, pełne radosnego usposobienia, szczerości, zrozumienia, zdolności do przyjaźni oraz prawdziwego i dojrzałego uczucia. A to wszystko powinno być jeszcze ubogacone stylem braterskich i wychowawczych relacji, typowych dla *rodzinnego ducha, jaki nas wyróżnia*.

Rzecz jasna, ta droga nie może być pozbawiona **mediacji**. Te są różnego rodzaju. Na początku drogi powinno być spotkanie z pierwszymi towarzyszami. Myśląc o współczesnym salezjaninie, niezbędne są i wciąż naglące: prawdziwe *rozeznanie i towarzyszenie*²². Oczywiście, ważna jest przy tym rola wspólnoty oraz świeckich ze wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej i współbraci z własnej inspektorii, ale przede wszystkim i w sposób szczególny w pierwszych latach, ta skuteczność *całej odnowy formacyjnej* będzie zależeć w dużej mierze od klimatu, o którym już wspomnieliśmy, od prawdziwego rozeznania, od stałego towarzyszenia i umiejętności formatorów. Ci powinni być bardzo świadomi tego, że na formację współbraci będzie wpływać także ich sposób myślenia i działania. Z tego powodu konieczne jest stworzenie *jak najlepszych ekip formatorów, ekip stałych, nie improwizowanych, przygotowanych do tej służby*. Formatorów o różnych i komplementarnych osobowościach, ale bardzo ugruntowanych w swoim byciu salezjanami.

²¹ Por. *Konst.* 11,12; *KGS*, 667; *KG25*, 191; *KG27*, 67§3.

²² Por. *SINODO DEI VESCOVI, I giovani, la fede e il discernimento vocazionale*, Elle Di Ci, Leumann (TO) 2017, 39-52.

Wiemy dobrze – i to niewątpliwie stanowi wielkie wyzwanie dla całego Zgromadzenia – że formacja musi być rezultatem działania wszystkich współbraci, wspólnot formacyjnych, a także wspólnot aktywnego życia każdej inspektorii. Wszyscy muszą czuć się w jakiś sposób *wspólną formacyjną*, która, dzieląc to samo codzienne życie, przekazują młodym współbraciom prawdziwe wartości salezjańskiego powołania i radość płynącą z życia nimi.

Myśląc o profilu współczesnego salezjanina, a jednocześnie myśląc o jego formacji, stajemy wobec niektórych wyzwań już nam znanych²³ oraz sytuacji i przekonań, które będziemy musieć skorygować:

- formacja rozumiana jako następstwo kolejnych etapów, które kończą się profesją wieczystą i święceniami kapłańskimi, bez pewności, czy została zrealizowana osobista i głęboka droga utożsamienia się z powołaniem;
- formacja rozumiana przede wszystkim i zasadniczo jako zdobycie wiedzy akademickiej o charakterze filozoficznym, teologicznym, pedagogicznym i psychologicznym;
- powołanie salezjańskie pomieszane czasem z indywidualnym projektem, który relatywizuje rady ewangeliczne i zapomina o znaczeniu, jakie ma dla nas braterstwo ewangeliczne, a które powinno być cechą wyróżniającą każdą wspólnotę w inspektorii;
- ubóstwo, jakie odkrywamy w “formatorach”, którzy nie zawsze są w stanie w wyraźny sposób przekazać wartości życia konsekrowanego i kapłańskiego, i którzy nie umieją towarzyszyć i kierować procesem rozeznania;
- pewien brak radości i życia we wspólnotach apostoelskich, w których istnieje brak dialogu, braterskiego uczucia i możliwości dzielenia się swoim codziennym doświadczeniem Boga.

b) Posłannictwo i komunია

Zauważamy, czyniąc to w poczuciu odpowiedzialności i troski, że często brakuje odpowiedniego kierunku i celu w procesach formacyjnych. Zbyt łatwo myśli się o formacji jako pewnym etapie salezjańskiego życia, który kończy się z chwilą zakończenia studiów. Do tego dochodzi błędne przekonanie, że z otrzymaniem dyplomu czy magisterium zostały osiągnięte cele formacji. Z pokorą musimy przyznać, że w Zgromadzeniu nie zawsze istniała jasna świadomość, co potwierdziła praktyka, że byliśmy formowani *dla* i w duchu posłannictwa, *dla* i *we* wspólnocie: zarówno w salezjańskiej wspólnocie zakonnej, jak i we wspólnocie wychowawczo-duszpasterskiej.

Jeśli natomiast formację rozumie się jako stałą odpowiedź, obejmującą całe życie, daną Bogu, który wzywa nas do bycia *ślugami młodzieży i prorokami braterstwa*, wtedy kierunek i cel będą jasne we wszystkich procesach formacyjnych; i zarówno posłannictwo, jak i wspólne życie będą posiadać tenże wyraźny kierunek i cel.

Oto niektóre mierniki, które wskazują na niebezpieczeństwo tego, iż formacja oddali się od posłannictwa i od wartości braterskiego życia, a więc i prawdziwego kształtowania *profilu salezjanina dla współczesnej młodzieży*:

- skłonność do utożsamienia “misji” z “pracą”, z zapominaniem o tym, że naszą misją w Kościele jest być znakami i nosicielami miłości Boga do ludzi młodych, aby zbliżyć ich do Chrystusa, wychodząc daleko poza usługi społeczne, jakie możemy zapewnić;
- współbracia, którzy nie akceptują towarzyszenia młodzieży i rozeznania powołaniowego jako integralnej części duszpasterstwa młodzieżowego;
- propozycje dotyczące formacji naszych młodych współbraci, którzy przywiązują drugorzędną wagę lub prawie żadną do doświadczeń duszpasterskich wśród ludzi młodych, zwłaszcza

²³ Por. KG21, 47.

najuboższych. To bardzo oddala od myśli Księdza Bosko, który utrzymywał, że salezjanin nie może być formowany nie znając prawdziwego życia, nawet w nowicjacie;

- programy formacyjne, w których brakuje refleksji nad doświadczeniami duszpasterskimi osób w formacji i brak jest towarzyszenia w ich posłudze duszpasterskiej;
- programy formacyjne, w których wykładowcy są postrzegani tylko jako nauczyciele, a nie jako formatorzy; wskazuje to na konieczność prawdziwych formatorów, a nie tylko nauczycieli;
- sytuacje, w których asystencja jest zredukowana po prostu do czasu pracy we wspólnotcie lokalnej, a nie stanowi dla salezjaniana w formacji początkowej znaczącego etapu, w którym przeżyte doświadczenie znajduje towarzyszenie i weryfikację, i gdzie salezjanin może liczyć na pomoc i świadectwo całej wspólnoty;
- wspólnoty formacyjne, które żyją marginalnie lub są obojętne na ogromne i kluczowe wyzwania związane z misjami w Kościele i w Zgromadzeniu.

c) Ekipy formacyjne odpowiedniej jakości²⁴

Formacja salezjanina dla współczesnej młodzieży wymaga ekip formacyjnych odpowiednich pod względem jakości i ilości, harmonijnych i zgodnych. “Jakość” oznacza, iż formatorzy muszą “żyć wartościami salezjańskiego powołania”, aby następnie towarzyszyć życiu młodych kandydatów i salezjanów. Dalej, “jakość” domaga się wychowawców, którzy przeżywają swoje salezjańskie powołanie konsekrowane z radością i którzy umieją przekazać tę samą radość i szczęście; formatorów, którzy nauczyli się sztuki rozeznania głosu Ducha w życiu codziennym, i którzy umieją rozeznąć obecność Boga w życiu młodzieży. Formatorów autentycznych i uczciwych, nawet jeśli nie proroków, to z dużą dozą ciepłości i szacunku dla drugiego. “Jakość” domaga się formatorów, którzy umieją towarzyszyć przeżytemu doświadczeniu: doświadczeniu życia wspólnotowego, modlitwy, apostołatu, życia radami ewangelicznymi. “Jakość” odnosi się również do formatorów, którzy umieją pracować w zespole, razem z dyrektorem czy odpowiedzialnym za specyficzną fazę formacyjną.

Kiedy mówimy o formatorach, myślimy także o obecności świeckich, mężczyzn i kobiet, jak również obecności rodzin w tych procesach formacyjnych. Gdy te osoby należą do Rodziny Salezjańskiej lub przeszły formację salezjańską, stają się cennymi zasobami w formacji młodych współbraci.

Oczywiście, jak to powiedzieliśmy wcześniej, musimy posiadać niezbędną przejrzystość, by móc dostrzec słabe punkty, które występują w tym względzie, a także – wystarczającą pokorę, aby je przyjąć; potrzebna jest też wola Zgromadzenia, aby podjąć odpowiednie kroki w celu ich niwelowania.

Oto niektóre problematyczne i ryzykowne sytuacje, które spotykamy:

- często mamy do czynienia ze złożonymi dziełami z małą liczbą współbraci gotowych do formacji początkowej i słabymi liczebnie ekipami formacyjnymi;
- są współbracia przygotowani do bycia wykładowcami filozofii i teologii w pierwszych fazach formacyjnych, ale nie są przygotowani do formacji i towarzyszenia duchowego;
- w domach formacyjnych znajdują się współbracia formatorzy, którzy są niezdolni do dialogu z młodymi salezjanami;
- są formatorzy, którzy nie wykazują ukochania Boga i młodzieży;
- występuje trudność z wprowadzeniem “wertykalnego” modelu formacji, który dotyka serca, motywacji, postaw i przekonań;

²⁴ Warto zapoznać się z tym, co mówią formatorzy salezjańscy w ostatnim studium, które zostało opracowane po zebraniu rezultatów rozległych badań dotyczących osób formowanych i formatorów w całym Zgromadzeniu: M. BAY, *Giovani, salesiani e accompagnamento. Risultati di una ricerca internazionale*, LAS, Roma 2018, 377-420.

- pewien rodzaj ubóstwa przedstawiają formatorzy z małym doświadczeniem duszpasterskim oraz duszpasterstwo na poziomie inspektorialnym, które łączy się bardziej z pojedynczymi działaniami niż procesami;
- w niektórych inspektoriat, krajach i kulturach utrzymuje się wyraźne zróżnicowanie między współbraćmi domów formacyjnych: formatorzy i osoby formowane bardzo dalecy od siebie, bardzo dalecy od ducha rodzinnego, jakiego chciał Ksiądz Bosko, i klimatu oratorskiego, który tak kochał i o który bezpośrednio się troszczył.

2.3. Ze świeckimi w posłannictwie i w formacji

Po wielu latach dzielenia posłannictwa ze świeckimi we wspólnocie wychowawczo-duszpasterskiej Zgromadzenie odczuwa potrzebę dokonania oceny przebytej drogi, osiągniętych rezultatów, a także – przyjrzenia się trudnościom, na jakie się natrafiło. Posłannictwo dzielone ze świeckimi jawi się wyraźnie, zwłaszcza od KG24 i potem, jako prawdziwa droga odkrycia na nowo tożsamości charyzmatycznej, a dzisiaj – jako jedyny sposób realizacji salezjańskiego posłannictwa w złożonym świecie i różnorodnej sytuacji naszych placówek.

Innym przedmiotem refleksji jest sam podmiot posłannictwa, który nie może już być ograniczony do osoby salezjanina i samej wspólnoty zakonnej jako ośrodka animującego. Dzisiaj posłannictwo musi być rozumiane jako wzajemne uzupełnienie się salezjanów i świeckich, którzy przez to również wspólnie angażują się w formację.

2.3.1. Dokonania i opory w posłannictwie dzielonym ze świeckimi²⁵

Gdy chodzi o drogę przebytą przez Zgromadzenie w ostatnich latach, napotkana rzeczywistość jawi się bardzo zróżnicowana. W dużej mierze ta droga, która została zapoczątkowana przez KG24 oraz poprzednie i następujące po nim magisterium Zgromadzenia, w większości krajów i inspektorii została zrealizowana. Rezultaty są obiecujące i potwierdzają, że rozeznanie dokonane przez różne Kapituły Generalne, jak i realizacja wskazań podanych przez Zgromadzenie, nie tylko są możliwe, ale również w niektórych częściach świata stanowią jedyny sposób, który jest w stanie zapewnić charyzmat Księdza Bosko na rzecz ludzi młodych, którzy nas potrzebują. Wiele się nauczyliśmy, zebraliśmy wiele owoców, a Zgromadzenie może przedstawić rezultaty, które zostały uzyskane dla dobra posłannictwa.

Jednakże, odnosząc się do drogi, jaką przebyły wspólnoty wychowawczo-duszpasterskie, trzeba przyznać, że w niektórych częściach świata i inspektoriat, zauważa się pewien opór wobec misji dzielonej ze świeckimi, a jeszcze bardziej w odniesieniu do wspólnej formacji w perspektywie wspólnej misji młodzieżowej. Ten fakt ukazuje wyraźnie, że zrealizowana droga, tempo jej przebycia i zastosowane miary są różne i zróżnicowane, i to do tego stopnia, że tę kwestię trzeba uznać za priorytetową, kiedy jest mowa o współpracy salezjanów i świeckich.

Istnieją różne wzorce duszpasterskie łączące się z posłannictwem, które przyczyniają się do tego pomieszania i czasem niewystarczającego dowartościowania pewnych stanów życia chrześcijańskiego oraz niewłaściwej oceny osoby konsekrowanej i osoby świeckiej wewnątrz poprawnej i synergicznej wizji chrześcijańskiej.

Utrzymywane są pewne błędne i dwuznaczne wzorce zarządzania, które w pewnych przypadkach sprawiają, że jesteśmy postrzegani jako “panowie i właściciele”, “szefowie”, którzy chętnie afiszują się “władzą”. Istnieją także inne wzorce duszpasterskie, które są poprawne pod względem charyzmatycznym, gdzie występujemy w roli “przewodników”, osób towarzyszących i formatorów

²⁵ Por. KG24, 19-21,30-31,36.

w salezjańskim systemie wychowawczo-duszpasterskim. Czasem czujemy się zachęcani do urzeczywistnienia tego wzorca, a w innych przypadkach wydaje się, że występuje pewne zmęczenie, które sprawia, że przechodzimy od harmonijnego współdziałania do “podziału władzy”, pozbawionego siły i odpowiedniej koncepcji wychowawczo-duszpasterskiej.

Czasem są to głębokie opory, które bezpośrednio uderzają w model “Kościoła komunii”, jaki proponuje Sobór Watykański II; model, jaki sam Kościół stara się podtrzymywać, próbując zrozumieć siebie samego: Kościoła, którego, oczywiście, my jesteśmy częścią.

Te głębokie opory domagają się od nas, jak to będziemy chcieli uczynić w czasie KG28, zatrzymania się w celu zadania sobie pytania i dokonania odważnej diagnozy dotyczącej sukcesów i trudności, jakie napotykamy w codziennym życiu salezjańskim. Ta diagnoza jest konieczna, ponieważ sytuacje tego oporu nie zawsze są zadeklarowane i dostrzeżone, i ostatecznie są traktowane jako coś normalnego, coś niezmiennego, jako “status quo”.

2.3.2. *Wzajemność w relacjach między salezjanami i świeckimi*²⁶

W relacjach między salezjanami i świeckimi wchodzi w grę takie *wspólne elementy*, jak poczucie przynależności do tej samej wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej, dzielenie się charyzmatem Księdza Bosko, a w wielu przypadkach – ta sama wiara chrześcijańska, wiara w skuteczność praktyki systemu prewencyjnego. Im więcej jest elementów łączących salezjanów i świeckich, tym silniejsza jest relacja i współpraca wychowawczo-duszpasterska, które jawią się nie tylko łatwiejsze, ale również bogatsze.

Jesteśmy świadomi *różnic* istniejących między salezjanami i świeckimi: różnica co do powołania, różnica co do stanu życia... Te różnice wnoszą specyficzny i własny wkład; stanowią pewne bogactwo; mogą i powinny bardziej przyczynić się do budowania harmonii niż powstawania rozbicia i podziału. Wśród samych świeckich z placówek salezjańskich na świecie spotykamy istotne różnice: wierzący wyznania chrześcijańskiego i należący do innych religii albo obojętni wyznaniowo; członkowie Rodziny Salezjańskiej; świeccy naprawdę współodpowiedzialni za posłannictwo i inni, którzy czują się “zwykłymi” pracownikami; młodzi zanurzeni w charyzmat oraz młodzi stojący z daleka czy obojętni wewnątrz tego samego dzieła; wolontariusze i działacze opłacani; rodziny bliskie i dalekie...

Uznanie tej wielkiej różnorodności i licznych różnic stanowi punkt wyjścia, aby można było wyobrazić sobie, wymarzyć i budować wspólną drogę w naszych wspólnotach wychowawczo-duszpasterskich, z szerszym ich udziałem i możliwie większym wkładem, doceniając w szczególności i pozytywny sposób wkład, jaki pochodzi także ze specyficznego statusu bycia mężczyznami i kobietami; z pewnością wychowawcza obecność kobiety i jej wkład muszą znaleźć tutaj większe dowartościowanie²⁷.

Trzeba podkreślić także inny kluczowy element relacji między salezjanami i świeckimi we wspólnym posłannictwie. Jest nim *wzajemność*. *Wzajemność* pomaga przezwyciężyć odległości, asymetrię, która wynika z różnych funkcji i poczucia wyższości, jakie czasem się pojawia. Owa *wzajemność* musi być budowana bez niwelowania różnic: salezjanin musi zachować zawsze własną tożsamość osoby konsekrowanej, a nie działać “po świecku”, i na odwrót. *Wzajemność* pomaga przeżywać w sposób braterski i przyjazny relacje, które są bogate w człowieczeństwo i dojrzałość, szanują osoby bez “niszczenia” wyjątkowości i niepowtarzalności każdej z nich.

Tego typu *wzajemność* jest faktem i wydaje najlepsze owoce, kiedy nie ulega pewnym pokusom. W przypadku salezjanów w pewnych okolicznościach przeważa raczej mentalność “bycia pracodawcą” niż pełnienia służby na rzecz wszystkich. Wszyscy jesteśmy sługami w tej samej misji

²⁶ Por. KG24, 106,117.

²⁷ Por. KG24, 25,33,74,166,177-179.

w Kościele i w świecie, a nasze wspólne spojrzenie musi być skierowane na naszą młodzież, zwłaszcza najbardziej potrzebującą. Kiedy w odpowiedni sposób postrzegamy i przyjmujemy charyzmat, staje się oczywiste, że świeccy nie są naszymi sługami ani zwyczajnie naszymi “pracownikami”, nawet jeśli w przypadku większości z nich, z wyjątkiem wolontariuszy, ta relacja jest zawsze regulowana przez umowę o pracę. A można zrobić w tym względzie o wiele więcej.

Musimy bardzo uważać na tę pokusę, jak również na niebezpieczeństwo “klerykalizacji” świeckich. Klerykalizm, zamiast dać impuls do różnych propozycji i działań, powoli gasi prorocki płomień, jaki Kościół jest wezwany rozniecić, aby wlać świadectwo w serce ludu. Trzeba uznać w tym złym podejściu wizję, która jest ograniczona, częściowa czy zniekształcona, a także – brak świadomego przyjęcia eklezjologii komunii, która domaga się uznania takiej samej godności wszystkich powołań.

Jednocześnie silną pokusą, jakiej doświadczają niektórzy świeccy, jest chęć posiadania kontroli i dominacji, z upominaniem samych salezjanów. Możemy stwierdzić, świadomie czy nieświadomie: «To jest nasz czas! W tym momencie to my możemy rządzić i mamy “władzę”». Ale to nie może przynieść nic dobrego, ponieważ oznacza to jednocześnie zdradę charyzmatu i współodpowiedzialności w odniesieniu do naszych odbiorców.

Jedyną możliwą drogą będzie droga charyzmatycznej tożsamości, która zawsze musi być zagwarantowana i zapewniona; droga wspólnego *leadership* (kierownictwa), która tak bardzo zależy od danych osób i okoliczności, jak również – od formacji, w ramach której realizowany jest system towarzyszenia łączący salezjanów i świeckich, a także system kontroli i monitoringu dotyczący zarządzania dziełami, sprawowania różnych funkcji, samej ekonomii.

2.3.3. Wspólna formacja salezjanów i świeckich²⁸

Wychodząc od KG23, zażądano od każdej inspektorii realizacji Programu Świeccy. KG24 zleciła opracowanie Programu Formacji Salezjanów-Świeccy²⁹, uwzględniając treści, określenie ról, działań inspektorii i poszczególnych sektorów animacji inspektorialnej.

W ostatnich dwudziestu pięciu latach wiele inspektorii opracowało programy specyficznej formacji świeckich (a czasem dotyczące wspólnej formacji salezjanów i świeckich), zależnie od własnych potrzeb w odniesieniu do posłannictwa. Formacja świeckich, włączonych po raz pierwszy w dzieło salezjańskie (nauczyciele, wychowawcy, instruktorzy, personel obsługi, pracownicy społeczni...), była postrzegana jako prawdziwe wyzwanie. W pewnych przypadkach, w obliczu złożonej struktury niektórych placówek salezjańskich, została wprowadzona formacja systematyczna, adresowana do tych osób, które wypełniają posługę kierownictwa i koordynacji: dyrektorzy świeccy, koordynatorzy duszpasterstwa, administratorzy...

Zauważono w czasie różnych spotkań międzyinspektorialnych i w czasie wizyt d’insieme, że istnieją wielkie różnice co do jakości i rozwoju na tym polu. Różnice te są spowodowane brakiem “głównego referenta” służącego całemu Zgromadzeniu, do którego mogłyby się zwracać inspektorie. W czasie ostatnich Kapituł Generalnych nie odniesiono się do tej kwestii w sposób rozstrzygający, chociaż przy wielu okazjach ten problem był podniesiony. Najbliższa Kapituła Generalna stworzy możliwość wypowiedzenia się w tym względzie i podjęcia pewnych decyzji, jeśli uzna to za stosowne.

Na bazie wzorca komunii misyjnej Kościoła, ubogaconej różnorodnością charyzmatów i większą znajomością tychże, przyjmujemy kluczową zasadę, że potrzebujemy jedni drugich, dokonując wymiany darów w odniesieniu do każdego specyficznego powołania, zarówno osób świeckich, jak i osób konsekrowanych. To wzajemne ubogacenie domaga się od nas wszystkich większej kwalifikacji i drogi formacyjnej odpowiedniej jakości w dzieleniu się salezjańskim charyzmatem i

²⁸ Por. KG24, 43,55,101,103,138,140.

²⁹ Por. KG24, 145.

w praktykowaniu systemu prewencyjnego, zarówno w domach salezjańskich, jak i w samych rodzinach, ponieważ ich pozytywne oddziaływanie przekracza wiele granic, które są bardziej teoretyczne niż rzeczywiste.

2.3.4. *Dzieła wspólnie prowadzone lub przydzielone świeckim*³⁰

KG24 traktując o tej kwestii, odnosi się do pewnych «nowych sytuacji», proponując niektóre ukierunkowania i kryteria³¹, ale, jak to zazwyczaj bywa, życie w czasie tych dwudziestu dwóch lat zawiodło nas na drogi, o których wtedy nawet nie myśleliśmy.

Obecna rzeczywistość jest bardzo zróżnicowana:

- gdy chodzi o *obsługiwane sektory*: mowa tu o szkołach, dziełach społecznych, oratoriach...;
- gdy chodzi o *współpracę salezjanów* w ramach dzieł prowadzonych przez świeckich: w niektórych jest tylko obecny jeden salezjanin każdego dnia; w innych salezjanin jest obecny tylko przez kilka godzin w czasie tygodnia, a w jeszcze innych – przedstawiciel inspektorii jest obecny kilka razy w ciągu roku;
- gdy chodzi o *funkcjonowanie*: w niektórych dziełach wprowadzono wspólnoty wychowawczo-duszpasterskie i ich rady; inne posiadają radę dzieła składającą się jedynie ze świeckich, a jeszcze inne – mają radę dzieła, którą tworzą świeccy i jeden salezjanin;
- gdy chodzi o *odniesienie do programu inspektorialnego*: niektóre dzieła mają wspólną salezjańską stanowiącą punkt odniesienia; dla innych odnośnikiem jest jedynie inspektor i jego rada, a jeszcze inne – są utworzone według kryterium bliskości terytorialnej i posiadają jednego salezjanina jako punkt odniesienia;
- gdy chodzi o *model zarządzania*: istnieją dzieła, które prowadzą świeccy, a które zależą bezpośrednio od inspektora i jego rady; inne posiadają szczególny i wyjątkowy *status*, a jeszcze inne – należą do grupy dzieł, które są regulowane specjalnym statutem dla tej grupy domów;
- gdy chodzi o *model towarzyszenia dziełom*: niektóre odwiedza sam inspektor; inne odwiedza delegat inspektora w osobie jego wikariusza, koordynatora inspektorialnego ds. szkół albo kogoś innego wyznaczonego w tym celu, a jeszcze inne – nie są odwiedzane przez inspektora czy kogoś w jego imieniu i towarzyszenie oraz kontrola zachodzą jedynie w ramach zarządu ekonomicznego i finansowego, jaki sprawuje ekonom inspektorialny, a także – poprzez ocenę animacji duszpasterskiej, jakiej dokonuje delegat inspektorialny ds. duszpasterstwa młodzieży.

Co się tyczy *wykonywanej usługi i obecności salezjanów* w dziełach powierzonych świeckim, istnieją odmienne koncepcje i pewne tendencje:

- są inspektorie, w których panuje przekonanie, że po przekazaniu świeckim kierownictwa jakimś dziełem, salezjanie, jako osoby konsekrowane, nie powinni już więcej wchodzić do tych dzieł, tj. utrzymuje się, że ich obecność nie jest już konieczna;
- w innych salezjanie pojawiają się tylko z racji animacji liturgicznej czy towarzyszenia młodzieży;
- a jeszcze w innych – salezjanin jest tylko członkiem wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej.

W różnorodności tej mozaiki sytuacji, jak mogliście zauważyć, inspektorie starały się wprowadzić w życie to, co zostało zalecane przez KG24 w taki sposób, w jaki uznały to za stosowne, odnosząc się do lokalnej sytuacji, naglących potrzeb, wymogów i kontekstów. To wszystko wydaje się podpowiadać, że muszą zostać zharmonizowane ze sobą owa refleksja i owa praktyka, aby w przyszłości *profil salezjanina dla współczesnej młodzieży i posłannictwo dzielone wspólnie przez salezjanów i świeckich* mogły zapewnić tę istotną rzecz: stanowić prawdziwą, godziwą, charyzmatyczną i wierną odpowiedź dla dobra współczesnej młodzieży. To wymaga z naszej strony

³⁰ Por. KG24, 39,44-47,180-182.

³¹ Por. KG24, 180-182.

konkretnej *wizji*, umiejętności *refleksji i decyzji*, gdyż w przeciwnym razie naglące potrzeby życia zaprowadzą nas na szlaki, o których byśmy nawet nie pomyśleli.

Najprawdopodobniej również KG28 wypowie się odnośnie do tej kwestii, czyniąc to w perspektywie decyzji, które będzie trzeba podjąć, zwłaszcza w tym przypadku, gdzie mowa jest o tym, że dzieła zarządzane przez świeckich w niektórych inspektoriat Zgromadzenia są tak liczne, iż stanowią prawie połowę tych placówek, które mają wspólnotę salezjańską. Innym ważnym przedsięwzięciem, które niewątpliwie będzie można później rozwinąć, ze względu na jego początkowe stadium, jest posłannictwo dzielone z jakąś grupą Rodziny Salezjańskiej (z 31 grup, które ją tworzą), albo całkowite przekazanie im tych placówek pod warunkiem, że te zapewnią charyzmatyczną tożsamość i służbę na rzecz Kościoła lokalnego i społeczeństwa.

3. “GODZINA” KAPITUŁY GENERALNEJ 28

Drodzy współpracownicy, mogę Was zapewnić, że Rada Generalna i ja sam w sposób szczególny, wiążemy wielką nadzieję z tą Kapitułą Generalną, która, oczywiście, będzie kontynuacją znaczącej drogi, jaką nasze Zgromadzenie podjęło w czasie ostatnich ośmiu Kapituł Generalnych w kontekście zaangażowania w odnowę życia konsekrowanego, do której wezwał Sobór Watykański II³².

KG28 może być Kapitułą, w której, zamiast skupiać jedynie uwagę na zagadnieniu życia kościelnego czy zakonnego, które naszym zdaniem nie zostało jeszcze wystarczająco pogłębione, zostaniemy poproszeni o rozeznanie – z realizmem, odwagą i determinacją – kierunku drogi, jaką trzeba będzie przemierzyć w obecnym XXI wieku w tym szczególnym dla Kościoła okresie odnowy i oczyszczenia.

Jesteśmy wezwani do podjęcia pewnych kroków:

1. Musimy, de facto, nadać priorytet i umieścić w centrum naszych decyzji salezjańską misję na rzecz najuboższych i najbardziej potrzebujących nastolatków i młodzieży, ukierunkowaną na tych, którzy, dlatego że nie mają głosu, potrzebują naszego głosu i naszych opcji z korzyścią dla nich. Musimy nadać priorytet towarzyszeniu licznym tysiącom nastolatków i młodzieży obecnej epoki cyfrowej, którzy poruszają się w “innym wszechświecie”, który nie może być nam obcy, a którzy domagają się naszej serdecznej i skutecznej obecności oraz towarzyszenia, ukierunkowanego na nich i być może na ich rodziny.
2. Musimy nadal wszyscy się formować, a przede wszystkim towarzyszyć formacji młodym salezjanom dnia dzisiejszego i jutra, aby pragnieniem ich serc było stanie się “dzisiaj drugim Księdzem Bosko”, miłującym Chrystusa, ludzkość tak często cierpiącą i ludzi młodych. Mamy być salezjanami w procesie stałej wierności, starający się wykazać i wykorzenić pokusy powierzchowności, banalności, blichtru, klerykalizmu, władzy i wygody; współcześni ludzie młodzi, którzy ratują nas przed tym wszystkim, potrzebują przede wszystkim salezjanina wychowawcy-duszpasterza, przyjaciela, brata i ojca, który, w prosty sposób, ponieważ pełen Boga, daruje innym swoje życie, zapominając o sobie.
3. Musimy iść dalej, stawiając “kroki olbrzyma”, wykorzystując ten cały potencjał apostołowski, jaki posiadamy – salezjanie i świeccy – we wspólnym posłannictwie; być odważnymi w wykryciu

³² Por. DRG 394 (2006), 28-31.

tego, co nie pozwoliło nam, aż do dnia dzisiejszego, w pełni rozwinąć prorockiej wizji naszego Zgromadzenia, która będzie decydująca w przyszłości dla rozwoju posłannictwa, siły duszpasterskiej Zgromadzenia i jakości życia konsekrowanego każdego salezjanina, jako osób konsekrowanych “bardziej wolnych od” i “bardziej wolnych do” – jak Pan Jezus.

Jestem przekonany, że w większości współbraci jest silne pragnienie większej autentyczności ludzkiej, większej głębi duchowej i bardziej radykalnej koherencji powołaniowej. Prośmy Ducha Świętego, aby Kapituła Generalna 28 była okazją do zrobienia tego kroku, stawiając sobie to pytanie: *Jacy salezjanie dla współczesnej młodzieży?*

Kończę ten list zwołujący Kapitułę Generalną, zachęcając was do wzywania Pana za wstawiennictwem Maryi, Jego Matki³³, która jest Matką Kościoła i naszej Rodziny, Matką, wokół której Ksiądz Bosko chciał zbudować swoje wspólnoty i swoje dzieła, czyniąc je prawdziwymi rodzinami.

Panie Jezu Chryste,
który Księdzu Bosko dałeś Swoją Najświętszą Matkę
za Matkę, Mistrzynię i Wspomożycielkę
i za Jej pośrednictwem wskazałeś mu pole posłannictwa
oraz pobudziłeś go do założenia naszego Towarzystwa,
spójrz z miłością na tę Twoją Rodzinę
i spraw, abyśmy pośród nas zawsze odczuwali
obecność i działanie Maryi:
«Matki Kościoła i Wspomożycielki Wiernych».
Daj, abyśmy w Jej służbie i pod Jej kierownictwem
byli wśród młodych
świadkami Twojej niewyczerpanej miłości. Amen.

Ks. Ángel Fernández Artime
Przełożony Generalny

³³ *Progetto di vita dei Salesiani di Don Bosco, op. cit., 135; tłum. polskie, 100.*